PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, piątek 15 kwietnia 1932 r. Nr. 86

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Od Redakcji. — **Sprawy polskie:** Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Konferencja rozbrojeniowa. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Litwa a Niemcy. Sytuacja polityczna na Litwie. — Sytuacja międzynarodowa. — Sytuacja polityczna w Z. S. R. R.

OD REDAKCJI.

Z dniem dzisiejszym wznawiamy dodatek, poświęcony przeglądowi zagranicznej prasy perjodycznej, który dołączany będzie do naszego biuletynu dwa razy miesięcznie.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Vossische Ztg. 13.IV w koresp. z Warszawy p. t. „Poważne troski Warszawy o przymierze" pisze, że polskie społeczeństwo zajmują w tej chwili dwie sprawy, na które sfery rządowe nie umieją dać zadawalającej odpowiedzi, a mianowicie, że marsz. Piłsudski przedwcześnie wraca z Egiptu i zgłosił udział w ważnych naradach u p. Prezydenta Rzplitej oraz, że od szeregu tygodni wyłaniają się obawy o los przymierza polsko - francuskiego. Dziennik zaznacza, że zapewne wewnętrzno - polityczne decyzje nastąpią dopiero po wyborach parlamentarnych we Francji ze względu na uniknięcie następstw w polityce międzynarodowej.

Jaunakas Zinas 12.IV (Ryga) w art., omawiającym sytuację polityczną w Polsce, pisze m. inn.: Przeciwnicy marsz. Piłsudskiego nie mają męża stanu, któryby mógł go zastąpić. Dotyczy to zresztą również obozu Marszałka, gdzie nieco wybitniejszymi mężami są Prystor i Sławek — starzy rewolucjoniści. Marszałek, jak się zdaje, sam rozumie ujemne strony swej zbyt wielkiej popularności, zdając sobie sprawę, że po jego śmierci może powstać zamieszanie. Dlatego też coraz bardziej wysuwa na czoło swych młodszych współpracowników, a sam powoli usuwa się z polityki. Długie podróże zagraniczne marsz. Piłsudskiego mają przedewszystkiem na celu wywołanie wrażenia, że i bez Piłsudskiego wszystko jest w Polsce w porządku i toczy się normalnym trybem.

Nasinec 5.IV (Mor. Ostrawa) pisze, że Gdynia wkrótce stanie w rzędzie najbardziej nowoczesnych portów światowych, otrzyma wielką stocznię, w której budowie weźmie udział kapitał polski i francuski. Stocznia będzie tak rozbudowana, iż pokryje całe zapotrzebowanie Polski w dziedzinie budowy nowych okrętów. Dziennik zaznacza, że polskie społeczeństwo śledzi budowę stoczni z niezwykłem zainteresowaniem.

Lietuvos Aidas 12.IV zamieszcza ostatnią z rzędu korespondencję Mariusa o jego wrażeniach z pobytu w Wilnie (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. Nr. 70, 77, 80 i 84), w której autor podkreśla, że Polacy nie usunęli godła Pogoni ani z Bramy Ostrobramskiej ani też z innych miejsc; wręcz przeciwnie — Polacy wyzyskują godło litewskie dla celów demonstracyjnych; istnieją w wojsku polskiem pułki — litewski i żmudzki, które na swych uniformach wcale nie mają odznaki Orła, natomiast noszą emblematy Pogoni i Niedźwiedzia. W końcu Marius stwierdza, iż prasa kowieńska zbyt mało informuje o życiu Litwinów w Wileńszczyźnie, gdyż opiera się niemal wyłącznie na wiadomościach, czerpanych z tamtejszej prasy litewskiej, która podlega ostrej cenzurze. Polska prasa — podkreśla Marius—postępuje wręcz przeciwnie, gdyż podaje nader obszerne informacje o życiu Polaków, zamieszkałych na Litwie.

Le Temps 13.IV, podaje krótkie sprawozdanie z przebiegu akademji na cześć ś. p. Brianda, zorganizowanej w Warszawie z inicjatywy „Towarzystwa przyjaźni międzynarodowej".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

L'Echo de Paris 14.IV w art. Pertinaxa twierdzi, że wystąpienie Gibsona podkreśliło jeszcze wyraźniej istnienie dwuch koncepcyj rozbrojeniowych: jedna polega na twierdzeniu, że zmniejszenie zbrojeń jakościowe i ilościowe stwarza bezpieczeństwo i że, wobec tego niepotrzebne jest wzmocnienie Ligi Narodów, przez umożliwienie jej obrony krajów napadniętych; druga koncepcja, broniona przez Francję, domaga się gwarancyj bezpieczeństwa. Dziennik dodaje, że nie robi sobie wogóle iluzyj co do praktycznych wyników konferencji, gdyż obecne czasy mniej sprzyjają rozwinięciu ideałów międzynarodowych, niż było to w przeszłości.

Journal des Débats 13.IV w art. P. Bernus'a twierdzi, że propozycja Gibsona jest nie do przyjęcia nie tylko ze względów procedury, lecz również i ze względów zasadniczych. Zbrojenia lądowe, morskie i powietrzne stanowią jedną całość i nie może być mowy o żadnych zmianach w poszczególnych dziedzinach, a zwłaszcza jeżeli obchodzi się milczeniem lotnictwo, które jest bezwątpienia najgroźniejszą bronią. Wogóle rozróżnianie zbrojeń ofenzywnych i defenzywnych wymaga wielkiej ostrożności i szczegółowych badań. Dziennik dodaje, że propozycja amerykańska byłaby nazbyt korzystną dla niemieckiej idei „Gleichberechtigung".

Le Temps 13.IV twierdzi, że Francja nie podejrzewa bynajmniej Anglji o zmowę z Ameryką co do propozycji Gibsona, gdyż sądzi, iż obydwa te kraje dążą szczerze do pokoju zorganizowanego i do rozbrojenia; należy liczyć się jednak z faktycznym stanem rzeczy wytworzonym na konferencji rozbrojeniowej, na skutek propozycji amerykańskiej i poparcia jej przez sir Simona. Francja zajęta jest przedewszystkiem ułatwieniem współpracy międzynarodowej nad gwarancjami bezpieczeństwa równemi dla wszystkich, tymczasem inne państwa zdają się przedewszystkiem myśleć o rozbrojeniu Francji. To ostatnie stanowisko jest najzupełniej mylne, gdyż armja francuska jest najpewniejszą podporą pokoju.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Berliner Tageblatt 14.IV w art. wst. pisze, że rozwiązanie hitlerowskich oddziałów szturmowych kładzie kres istnieniu prywatnej armji i będzie uważane później bardziej niż obecnie za punkt zwrotny w powojenych dziejach Niemiec. Dziennik przedstawia nastroje, panujące wśród mas młodzieży, zwerbowanej do oddziałów szturmowych i zbałamuconej ważnością roli, jaką im przywódcy narodowo-socjalistyczni wmawiali. Teraz członkowie oddziałów szturmowych znaleźli się bez zajęcia i to jest właśnie moment równie niebezpieczny, jak dotychczasowa nielegalna działalność tych „legalnych oddziałów". Dziennik wzywa czynniki rządowe, aby zajęły się tymi ludźmi.

Berliner Tageblatt 14.IV w notatce p. n. „Eine bösartige Unterstellung" pisze, że „Echo de Paris" w korespondencji z Berlina nazywa „camouflage" zarządzenia rządu niemieckiego, rozwiązujące hitlerowskie oddziały szturmowe. Pismo francuskie twierdzi, że odbywają się tajne narady między ministrem spraw wojsk. a partją narod.-socjalistyczną w sprawie współpracy między armją a wojskowemi oddziałami Hitlera. Dziennik zaznacza, że rząd Rzeszy poczynił kroki u rządu francuskiego z powodu tego nadużycia praw gościnności przez dziennikarza francuskiego.

Deutsche Allg. Ztg. 14.IV w art. wst. omawia wpływ stosunków w Prusach na politykę zagraniczną Niemiec i podkreśla, że prasa zagraniczna śledzi te stosunki z uwagą, tembardziej, że sposób rządzenia Prusami przez koalicję wejmarską większość pruskiej ludności zapędził do szeregów opozycji. Dziennik zaznacza, że głosy prasy francuskiej nie mogą być poważnie brane pod uwagę ze względu na to, iż we Francji traktuje się sprawy niemieckie pod kątem zbliżających się własnych wyborów do parlamentu. Ze stanowiska prasy angielskiej można widzieć, że ona nie zdaje sobie sprawy, iż ponosi część winy za rozrost hitleryzmu przez to, iż jest powolną stanowisku Francji. Dziennik w końcu podnosi, że Niemcy znajdują się w przededniu wielkich decyzyj, dlatego też niemiecka polityka zagraniczna nie powinna być obciążona ciągłą troską o to, co się dzieje w Prusach, jak to jest obecnie.

The Times 12.IV w art. wst., omawiającym wynik wyborów w Niemczech, pisze, że zwycięstwo Hindenburga było poważne, lecz nie ostateczne. Hitler i ruch, który on reprezentuje nie został zmiażdżony. Siły umiarkowania i gwałtu ponownie staną do walki podczas wyborów pruskich. Chociaż jednak szeroki konstytucyjny konflikt istnieje nadal, to przynajmniej kwestja prezydentury została definitywnie załatwiona. Autor w dalszym ciągu pisze, że dążenia obecnego systemu konstytucyjnego w Niemczech i hitleryzm są zasadniczo identyczne. Rząd i Hitler różnią się tylko co do metod. Nie feldmarszałek, lecz demagog stosuje metody pola walki do polityki. Hitleryzm jest to zorganizowana namiętność. Hitleryzm nie ogranicza się tylko do jego zwolenników. Kanclerz Rzeszy musiał pod niektóremi względami przyjąć program Hitlera i może, pomimo gwałtownej walki partyjnej w Niemczech, istnieje faktycznie więcej jedności w stosunku do polityki zagranicznej niżby to się zdawało wynikać z manifestu Hindenburga. Hitler został pokonany. Naród niemiecki wypowiedział się przeciwko jego metodom. Chociaż drastyczne zarządzenia, które Brüning musiał zastosować, mogłyby przekreślić popularność zwykłego premjera, to jednak okazało się, że Niemcy wolą jego metody stosowane wewnątrz i nazewnątrz.

W zakończeniu autor podkreśla, że tak długo jak prezydent Hindenburg pozostanie na czele państwa, dopóty ludzie, którzy pracują dla dzieła rekonstrukcji, postępu i uspokojenia w każdym kraju, będą mieli w prezydencie Rzeszy wiernego sprzymierzeńca.

The Manchester Guardian 12.IV w kor. z Berlina, omawiającej sprawę nadchodzących wyborów pruskich, pisze, że nie jest rzeczą prawdopodobną by były one same w sobie decydujące, lecz będą one pomimo to początkiem walki i do tego walki zdecydowanej o władzę w Prusach, co oznacza — władzę w Rzeszy.

The Times 12.IV podaje wywiad swego monachijskiego kor. z Hitlerem. Hitler oświadczył, że do powodzenia jego ruchu przyczynia się ciężka sytuacja ekonomiczna w Niemczech oraz niezadowolenie z systemu złych rządów, które doprowadziły Niemcy do ruiny. Hitler zwalczał kandydaturę Hindenburga jedynie na tej podstawie, że system, który hitlerowcy przysięgli obalić, schronił się pod skrzydła Hindenburga.

Il Popolo d'Italia 12.IV w koresp. z Berlina twierdzi, że pomimo utrudnień ze strony rządu—wybory 10 kwietnia wykazały dalszy wzrost stronnictwa Hitlera oraz nieoczekiwane osłabienie komunizmu. Hitler przeciwstawił się 16 stronnictwom różnym, zaciekle walczącym przeciw niemu zapomocą oszczerstw. Korzystniejsze dla Hitlera będą wybory 24 b. m. w Prusach Wsch. i Bawarji, gdyż tam Hindenburg i Bruening nie uratują cofającej się socjaldemokracji.

Le Tribuna 12.IV stwierdza zupełną klęskę socjalistów niemieckich w wyborach prezydenckich. Dziennik pisze: Pomimo ustaw wyjątkowych, zastosowanych przez rząd Brüninga, wbrew głoszonym przez socjaldemokrację niemiecką haseł, w celu utrzymania się przy władzy, wzrasta w siłę Hitler, a stronnictwo jego nabiera coraz więcej legalności.

LITWA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Königsb. Hart. Ztg. 13.IV w art. wst. p. n. „Litwa przed trybunałem haskim" przypomina bezprawia Litwy w Kłajpedzie. Dziennik zarzuca rządowi litewskiemu krótkowzroczność jego polityki.

Dzień Kowieński 12.IV donosi — na podstawie źródeł miarodajnych, że wprowadzenie na obszarze Litwy ustawy o nadzwyczajnej ochronie państwa zostało odroczone na czas nieokreślony, co — zdaniem autorów ustawy—zostało spowodowane niepewną sytuacją na zachodzie oraz w związku ze wzmożeniem się ruchu hitlerowskiego na pograniczu litewsko-niemieckiem.

Rytas 12.IV informuje, że pogłoski, jakie ostatnio pojawiły się w prasie zagr. o rzekomem porwaniu prof. Woldemarasa przez policję litewską, okazały się nieprawdziwe. W rzeczywistości prof. Woldemaras nadal znajduje się w Jeziorosach, studjuje zawzięcie kwestję wileńską, kłajpedzką oraz problematy, dotyczące przyszłości Litwy.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

La Tribuna 12.IV w art. wst. twierdzi, że niemożliwe jest urządzanie w dalszym ciągu konferencyj międzynarodowych w sposób dotychczasowy, gdyż są bardzo kosztowne a nie prowadzą do celu. Włochy faszystowskie powinny dążyć do tego, aby polityka międzynarodowa utraciła powagę i trzeźwość.

Il Popolo d'Italia 12.IV w koresp. z Londynu twierdzi, że wynikiem konferencji 4-ch mocarstw w Londynie było wyświetlenie ukrytej polityki Francji: stanowisko Francji wpłynęło — zdaniem dziennika — ujemnie na konferencję rozbrojeniową i konferencję w Lozannie, gdyż konferencje te prawdopodobnie rozbiją się o nieustępliwość Francji, która nie dopuszcza do żadnego odchylenia od nieznośnego stanu rzeczy, wytworzonego po wojnie.

The Manchester Guardian 12.IV w art. wst. p. t. „Łatanie kryzysu" omawia sprawę ciężkiej sytuacji ekonomicznej, szczególnie w państwach naddunajskich i przychodzi do wniosku, iż długi, taryfy, restrykcje handlowe, poziom cen — wszystko to są problemy, które wymagają szybkiej akcji, których jednak krótkowzroczny nacjonalizm nie potrafi nigdy rozwiązać pomyślnie.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Neue Zürcher Ztg. 13.IV w koresp. z Moskwy omawia przebieg procesu Sterna i Wasiljewa i przypomina, że Moskwa widziała już wiele procesów o charakterze wybitnie politycznym, inscenizowanych dla celów polityki zagranicznej. W 1924 r. już udało się Sowietom wykorzystać proces Kindermanna do skompromitowania socjaldemokracji niemieckiej. W 1927 r. proces braci Prowe miał na celu nie tyle ich zasądzenie, które zgóry było wiadome, lecz chodziło Sowietom na rozgłoszeniu, że byli oni funkcjonarjuszami ambasady angielskiej. W związku z tem był proces Szachty w 1928 r., któremu nadano wielkie znaczenie propagandowe. Proces Sterna i Wasiljewa dowodzi również, że wszystko to, co było potrzebne prokuratorowi, wydostał on z zeznań oskarżonych lub ich krewnych, a mianowicie potrzebne Sowietom dla użytku politycznego stwierdzenie, że oskarżeni byli wrogo usposobieni do systemu sowieckiego. Prokuratorowi wprawdzie nie udało się dowieść związku zamachu z emigracją rosyjską, alle sposób przeprowadzenia procesu świadczy o chęci wywarcia nacisku na tę ostatnią. Jeżeli się zważy, że w ostatnich miesiącach zagraniczna polityka Sowietów doznała wielu niepowodzeń, to będzie jasnem, iż Sowiety przez ten proces chciały wywrzeć także nacisk na te państwa, które mogły choćby pośrednio popierać ten zamach.

Komunist 11.IV ogłasza obszerną rezolucję centralnej komisji kontroli K. P .B. U. o usunięciu Czerniaka z partji komunistycznej za napisanie książki p. t.: „Listy z obcych krajów". Rezolucja stwierdza, że autor w swojej książce nic nie pisze o walce klasowej w państwach kapitalistycznych oraz o ciężkim wyzysku robotników i włościan przez kapitalistów, natomiast podkreśla dodatnie strony systemu kapitalistycznego i wyraża antykomunistyczne poglądy w sprawie zagadnienia narodowościowego, wychwalając régime marsz. Piłsudskiego i nie ujawniając kontrrewolucyjnej roli burżuazji ukraińskiej w Polsce. Książka ta, według rezolucji, jest paszkwilem na robotników i włościan sowieckich. „Komunist" zaznacza, że został usunięty z partji również dyrektor oddziału kijowskiego wydawnictwa państwowego, które wydało książkę Czerniaka. Innym pracownikom wydawnictwa państwowego na Ukrainie, w liczbie pięciu, rezolucja wyraża naganę z uprzedzeniem. Wreszcie rezolucja zaleca dokonanie w ciągu miesiąca rewizji komitetów cenzury i wydawnictw sowieckich.

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

DODATEK DWUTYGODNIOWY DO „PRZEGLĄDU PRASY ZAGRANICZNEJ"

SPRAWY POLSKIE

L'esprit international. W zeszycie kwietniowym Wladimir d'Ormesson zamieszcza artykuł p. t. „A propos du „corridor" de Dantzig. Une opinion française". Autor stwierdza przedewszystkiem, że w sprawie Pomorza niema właściwie kontrowersji, jest tylko jednostronna rewindykacja Niemiec, która wystawia cierpliwość Polaków na ciężką próbę, żądając od nich ustąpienia „pokojowego" jednej z najcenniejszych polskich prowincyj. Drugi błąd, który się często popełnia, polega na mniemaniu, że rozwiązanie sprawy „korytarza" zależy od Francji: ci, którzy tak sądzą zapominają o sile i jednomyślności polskiej opinji narodowej. Żaden Francuz nie może żądać od Polski dobrowolnej amputacji dla tej prostej przyczyny, że żaden Polak nie usłuchałby go.

Wyłożywszy tezę niemiecką, autor stwierdza, że argumenty gospodarcze, etnograficzne i inne nie są tu istotne: co naprawdę Niemców boli, to fakt, iż polskie Pomorze przecina ich kraj na dwie części. Jednakże, zmiana tego stanu rzeczy doprowadziłaby do innej, większej niesprawiedliwości, stwarzając korytarz, oddzielający Polskę od morza i irredentę polską na Pomorzu. Zapewnienie Polsce dostępu do morza przez Litwę jest również chimerą. Ponieważ niema sposobu zadowolenia obu stron, należy przynajmniej starać się polepszyć stan obecny. Autor proponuje mianowicie: 1) dalsze usprawnienie komunikacyj pomiędzy Prusami Wschodniemi a Rzeszą; 2) drobne przesunięcie granicy koło Malborga, aby zapewnić ludności niemieckiej dostęp do Wisły; 3) umiędzynarodowienie komisji polsko - niemieckiej dla uregulowania Wisły i 4) załatwienie drogą konwencyj sprawy imigracji robotników polskich do Prus Wschodnich. Ale nieograniczona suwerenność Polski nad Pomorzem nie może ani na chwilę stać się przedmiotem dyskusji. Artykuł 19 Paktu nie da się tu zastosować, gdyż mówi on o sytuacjach, zagrażających pokojowi świata. Otóż sytuacja w sprawie Pomorza nie zagraża pokojowi sama przez się, lecz dlatego, że czynione są wysiłki, aby niebezpieczeństwo to stworzyć.

Zeitschrift für Politik z marca. Adolf Grabowsky w art. „Der polnisch-russische Nichtangriffspakt" wyraża opinję, że dojście do skutku paktu polsko-sowieckiego należy przypisać naciskowi Francji na Polskę, aby w ten sposób skłonić Rosję do zerwania z polityką Rapalla. Pakt moskiewski daje atut tezie niemieckiej w sprawie rozbrojenia. Tym, którzy twierdzą, że Rosja „zdradziła" Niemcy, należy przypomnieć, że Sowiety już w r. 1926 i 1927 proponowały Polsce i Francji zawarcie paktu o nieagresji. Niemcy nie mają powodu oponować tembardziej, że Sowietom udało się uchylić najniebezpieczniejsze dla Rzeszy postulaty polskie.

Der Auslanddeutsche z marca, (organ Instytutu w Sztutgarcie), zamieszcza obszerną korespondencję z Gdańska, poświęconą sprawom celnym polsko-gdańskim, które oświetla w duchu skrajnie stronniczym, zgodnie z tezami senatu Wolnego Miasta. Komentując dymisję ministra Strassburgera, korespondent przypuszcza, że jest ona związana z ostatnim wyrokiem Trybunału Haskiego, który wypadł niepomyślnie dla Polski, i zaznacza, że komisarz polski nie zostawia po sobie w Gdańsku żadnego żalu, gdyż prowadził on politykę, która bynajmniej nie przyczyniła się do wyjaśnienia stosunków pomiędzy obu „państwami".

L'Europe Centrale 9.IV ogłasza korespondencję z Warszawy p. Roger Kaeppelin'a, korespondenta „Temps" o nadzwyczajnych pełnomocnictwach prezydenta Rzeczypospolitej. Artykuł o charakterze sprawozdawczym podkreśla, że pełnomocncitwa mają przedewszystkiem, jeżeli nie wyłącznie, na celu walkę z kryzysem gospodarczym. Możnaby wyrazić zdziwienie, że z tekstu ustawy wyłączono reformę ubezpieczeń społecznych, bardzo pożądaną z punktu widzenia gospodarczego. Przyczynił się do tego zapewne złożony charakter większości rządowej, w której właściciele latifundiów sąsiadują z radykałami i socjalistami. W wykorzystywaniu pełnomocnictw przyświecać będzie niewątpliwie rządowi dążenie do upraszczania machiny administracyjnej i do uzyskiwania tą drogą oszczędności.

Paix et Droit (luty) (organ Alliance Israélite) zamieszcza korespondencję z Warszawy na temat stosunku rządu do sprawy żydowskiej w związku z ostatnią sesją sejmową. Rząd jest bezczynny wobec kryzysu gospodarczego, który czyni największe spustoszenia wśród żydów. Tem się tłomaczy stanowisko posłów żydowskich, wybranych z listy rządowej, którzy ostatnio wyłamują się z pod dyscypliny Bloku Bezpartyjnego. Żydzi — zdaniem koresp. — są w Polsce obywatelami drugiej klasy, zdanymi na łaskę i niełaskę samowoli administracyjnej, to też coraz mniej wierzą w szczerość intencyj rządu. Koresp. zapytuje: „Czy rząd zechce odzyskać stracone zaufanie mas żydowskich?"

Les minorités nationales (Nr. 1/1932) (dwumiesięcznik, wydawany przez Związek stowarzyszeń Ligi Narodów), w art. p. t. „La Pologne défenderesse des minorités" oświetla w duchu raczej nieprzychylnym dla Polski skargi mniejszości polskiej na Łotwie, dodając, że Polska winnaby zacząć od udzielenia wła-

snym mniejszościom należnych im praw. Autor artykułu przytacza sprawę posłów ukraińskich, więzionych w Brześciu jako rzekomy dowód złego traktowania mniejszości w Polsce. W tym samym numerze czasopisma, w artykule podpisanym T. R. znajdujemy opis ekscesów antyżydowskich, z którego wynika, że stroną napadającą byli jedynie Polacy i że ponoszą oni za te incydenty wyłączną odpowiedzialność.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

Zeitschrift für Politik z marca. Minister Groener w art. p. t. „Die Abrüstungsbestimmungen von Versailler und die deutsche innere Politik" łączy sprawę rozbrojenia moralnego z zagadnieniem równości praw i obowiązków państw. „Rozbrojenie moralne jest możliwe jedynie w krajach, które nie noszą na sobie piętna niższości w rodzinie państw europejskich. Rozbrojenie moralne może być tylko następstwem ogólnego rozbrojenia, opartego na zasadzie równych praw i równego bezpieczeństwa".

Das Neue Europa (styczeń, luty, marzec 1932) drukuje, w formie artykułu min. Zaleskiego, streszczenie memorandum polskiego w sprawie potrzeby rozbrojenia moralnego. Redakcja zaopatruje artykuł wstępem, w którym czytamy, że min. Zaleski zalicza się do najwybitniejszych członków Rady Ligi i wykazuje szczególne zrozumienie dla zagadnienia pacyfikacji świata powojennego.

Le Désarmement 15.III (dwutygodnik niemiecki wychodzący po francusku i po angielsku), twierdzi w art. barona von Rheinbaben'a p. t. „Ce que l'Allemagne revendique", że „młodzież niemiecka nie ma możności brać udziału w przygotowaniach do obrony ojczyzny nie tylko drogą zaciągu do armji czynnej, ale i drogą przysposobienia wojskowego, podczas gdy sąsiedzi Niemiec korzystają z zupełnej swobody w tym względzie". Żaden rząd niemiecki nie podpisze konwencji rozbrojeniowej, nieopartej na zasadzie zupełnej równości praw. Konwencja ta winna zastąpić postanowienia części V traktatu wersalskiego (w sprawie rozbrojenia Niemiec).

Die Zeit. W drugim marcowym zeszycie, zatytułowanym „Quo vadis Germania?", wydawca tego pisma Fr. W. Foerster odcina się w sposób zupełnie wyraźny od ogółu opinji niemieckiej, wysuwającej żądanie równości zbrojeń, pisząc m. inn.: „Dopiero gdy naród niemiecki, zamiast domagać się równości, dobrowolnie znosić zacznie nierówność, narzuconą nam przez traktat, dopiero wówczas będzie mogło nastąpić stopniowe rozbrojenie".

NOTATKI

Revue Internationale du Travail (Genewa, marzec 1932) G. S. Rabinovitch „L'émigration saisonnière des travailleurs agricoles polonais vers l'Allemagne".

Zeitschrift für Osteuropäische Geschichte (Zeszyt I. 1932) Theodor Wotscke: „Völkers Kirchengeschichte Polens".

The Slavonic Review (kwiecień 1932) zamieszcza tłómaczenie angielskie „Ojca zadżumionych" Słowackiego.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu